



The Holy See

PELLEGRINAGGIO APOSTOLICO IN POLONIA

CERIMONIA DI BENVENUTO

DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II

Aeroporto di Varsavia-Okęcie (Polonia)

Giovedì, 16 giugno 1983

Serdecznie dziękuję Panu Profesorowi, Przewodniczącemu Rady Państwa, za słowa powitania wypowiedziane imieniem Władz państwowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Serdecznie dziękuję Księdzu Prymasowi za słowa wypowiedziane imieniem Episkopatu i całego Kościoła w Polsce.

1. W swoim piśmie zapraszającym Pan Przewodniczący był łaskaw nawiązać do pożegnania w Krakowie, w czerwcu 1979 roku, przy zakończeniu poprzednich moich odwiedzin w Ojczyźnie — oraz do słów Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Już wówczas — zmarły Ksiądz Prymas zapraszał mnie do ponownego nawiedzenia Polski w związku z Jubileuszem 600-lecia obecności Bogarodzicy w Jej jasnogórskim wizerunku.

Osobiście zawsze uważałem, że nawiedzenie Ojczyzny w tej historycznej okoliczności jest nie tylko wewnętrzną potrzebą mego serca, ale także i moją szczególną powinnością jako Biskupa Rzymu. Uważam, iż powinienem być z moimi Rodakami w tym wzniosłym — a zarazem trudnym momencie dziejów Ojczyzny.

Przybywam więc i od pierwszych słów wyrażam podziękowanie za zaproszenia zarówno Władz Państwowych, jak i Episkopatu, które mi tę obecność umożliwiają.

2. Przybywam do Ojczyzny.

Pierwszym słowem, wypowiedzianym w milczeniu i na klęczkach, był pocałunek tej ziemi :
ojczystej ziemi.

Idąc za wzorem Pawła VI, czynię tak na początku każdej wizyty duszpasterskiej, przez cześć dla samego Stwórcy, oraz dla synów i córek ziemi, do której przybywam.

Pocałunek złożony na ziemi polskiej ma jednak dla mnie sens szczególny. Jest to jakby pocałunek złożony na rękach matki — albowiem Ojczyzna jest naszą matką ziemską.

Polska jest matką szczególną. Niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż iia nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej.

3. Przybywam na Jasną Górę.

Na Jasną Górę chodzi się w pielgrzymce. I dlatego też pielgrzymką mają się stać wszystkie te dni, które dane mi będzie spędzić na ojczystej ziemi.

W związku z jubileuszem miliony ludzi w Polsce pielgrzymują na Jasną Górę. Pragnę być jednym z nich. Pragnę wspólnie z nimi modlić się, spełniać posługę słowa Bożego i Eucharystii. Wspólnie z nimi rozważać wielkie sprawy Boże ...^[1] i sprawy ludzkie, i sprawy polskie.

Proszę, ażeby szczególnie blisko mnie raczyli być ci, który cierpią. Proszę o to w imię słów Chrystusa : obyłem chory, a odwiedziliście Mnie ; byłem w więzieniu, a przyszlście do Mnie »^[2]. Ja sam nie mogę odwiedzić wszystkich chorych, uwięzionych, cierpiących — ale proszę ich, aby duchem byli blisko mnie. Aby mnie wspomagali tak, jak czynią zawsze. Otrzymuję wiele listów, które o tym świadczą, zwłaszcza w ostatnim okresie.

Szlak mojej jasnogórskiej pielgrzymki przebiega wedle ustalonego programu. Program ten jest szeroki, a mimo to uboższy niż liczba zaproszeń. Pragnę więc — zanim przybędę tam, gdzie program mnie prowadzi — od razu powiedzieć, że przybywam do całej mojej Ojczyzny, do wszystkich Polaków. Od Północy ku Południowi i od Wschodu na Zachód. Proszę więc, abyście przyjęli moją obecność również tam, gdzie nie prowadzi szlak mojej pielgrzymki, gdzie nie jest mi dane przybyć tym razem. Wszystkim, którzy zechcą wspólnie ze mną modlić się i pielgrzymować duchem i sercem, będę serdecznie wdzięczny. Pocałunek ojczystej ziemi porównałem do ucałowania rąk matczynych. Niech on będzie również pocałunkiem pokoju dla Wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób zechcą się znaleźć w tej wielkiej pielgrzymiej wspólnocie Papieża-Polaka. Pax vobis! Pokój Tobie, Polsko! Ojczyzno moja ! Pokój Tobie

!

^[1] Por. Dz 2, 11. ^[2] Mt 25, 36. © Copyright 1983 - Libreria Editrice Vaticana